

MARIA ZARĘBINA

POSTAWY WARTOŚCIUJĄCE W JĘZYKU I TEKŚCIE STUDENCKIM

Już w tytule nawiązuję do rozprawy Zenona Leszczyńskiego *Wyraz postawy wartościującej w języku naturalnym*. W rzeczywistości moją intencją jest jakby uzupełnienie tego artykułu materiałem zaczerpniętym z najnowszych nagrań tekstów studenckich z 4 krakowskich uczelni wyższych, tekstów zgromadzonych w r. ak. 1996/1997. Owe uczelnie to: Uniwersytet Jagielloński (UJ), Akademia Sztuk Pięknych (ASP), Akademia Górniczo-Hutnicza (AGH) i Wyższa Szkoła Pedagogiczna (WSP). Każdy z tekstów obejmuje dialogi spontaniczne długości 10 000 wyrazów, w sumie więc mamy tekst 40 000-wyrazowy. Rozmiary artykułu nie pozwalają autorce na przytaczanie teorii i poszczególnych klasyfikacji wartości. Przyłączam się natomiast do założenia obecnego w J. Puzyniny *Problematyce aksjologicznej...*, mówiącego, że „wartości bywają wyrażane na poziomie kodu językowego, na poziomie tekstu pisanego oraz na poziomie żywej mowy” (s. 61), że dalej w obrębie wartościowania może brać udział system fleksyjny (określone końcówki nacechowane), słowotwórczy (określone sufiksy rzeczownikowe i przymiotnikowe, określone prefiksy czasownikowe) i składniowy (zdania modalne, określone spójniki wiążące się z wartościowaniem emotywnym). Głównym kodowym środkiem jest jednak system leksykalno-semantyczny, czyli wyrazy, które wszakże w tekstach mogą nabierać elementu wartościującego już to pozytywnego, już to negatywnego (niekiedy trudno to ustalić, zwłaszcza gdy w grę wchodzi tekst mówiony spontanicznie, a wyrazy są opisowo-wartościujące), ten podsystem jest jakby z góry predestynowany do wyrażania ekspresji.

Nadto, w zależności od kontekstu, wyrazy mogą nabierać szczególnych konotacji wartościujących.

Kiedy nagrane teksty mówione zostają przepisane (w takiej formie są obecnie utrwalone), nacechowanie emocjonalne w postaci intonacji, mimiki i gestów nie jest dostępne inaczej, jak tylko w znakach interpunkcyjnych oraz w objaśnieniach znaczeniowych eksploratorów¹.

„Technicznym zabiegiem, który wydobywa wyrazy wartościujące ze zbioru słownictwa, jest zestawienie ciągów synonimicznych” (Leszczyński, s. 92), ale także określenie i peryfrazy. Szczególnie bogaty w tekście studenckim jest ciąg odnoszący się do pojęć *kobieta*, *mężczyzna*. Niektóre występujące w tekstach leksemy (np. *osoba*, *kobieta*, *dziewczyna* dla pierwszego pojęcia) mogą stanowić dla nas punkt odniesienia jako wartościujące neutralnie, np. 1. ... *pamiętam, jak kiedyś podeszła do nas kobieta, byłam wtedy z Kingą na pokazie, i mówi, że chce z nami zrobić wywiad [...] jakaś inna też przyszła i też przyprowadziła inne dziewczyny, w ogóle inne osoby (osoba tu z uwagi na żeński rodzaj gramatyczny; ASP)*; 2. *Kiedyś to właśnie funkcjonowało jako agencja modelek [...], od niedawna to sobie zmieniło na nazwę „Szkoła wdzięku i elegancji”, o tak dokładnie! I wiesz, teraz tam pytano się różnych dziewcząt, dlaczego tam się przyszło, a one mówiły, [...] że odważyły się między innymi, że została zmieniona nazwa (ASP)*. *Dziewczyna* w l. mn. może być formą adresatywną i wtedy jest chyba nacechowana pozytywnie co do wartościowania, np. 3. *Cześć, dziewczyny! (UJ)*; może też oznaczać w tekście (w l. poj.) czyjaś sympatię, np. 4. *Bartek mówił, że jego dziewczyna kupiła sobie samochód, [...] myślała, że rodzice jej będą płacić, a tu okazało się, że rodzice nie chcą wpłacać (ASP)*. Tu chyba mamy wartościowanie pozytywne tekstowe.

Neutralnym co do wartościowania może być wyraz *pani*, tu np. w znaczeniu ‘obca kobieta, właścicielka mieszkania’ : 5. *Można było mieszkać, ale tyle pieniędzy [...] Jeszcze pani była przyzwyczajona do wysokich czynszów ze względu na to, że wcześniej znajdowała się tam kancelaria prawna (ASP)*. Ale już wyraz *panna* jest nacechowany wartościująco, według eksploratorki ironicznie: 6. *Każdy coś gada, no a panny lubią se pogadać (ASP)*. Podobnie z wyrazem *panienka* (dalszy ciąg opowiadania o wywiadzie 1.) 7. *Ale panienki coś tam zaczęły kombinować [...] No za pięć minut, musimy się przygotować... (ASP)*. Wyraz *baba* oznacza kobietę brzydką, niezgrabną, więc niewąt-

¹ Były nimi studentki: K. Salamon-Kaczmarek, D. Kaczmarczyk, M. Jacak oraz B. Jasińska.

pliwie mamy do czynienia z wartościowaniem negatywnym: 8. *Ale od siekiery baba, no nie? – No, jak od betoniary odrąbana* (WSP); może też *baba* oznaczać niezyczliwą wykładowczynię, więc to na pewno *peiorativum*: 9. *Jak się baba uparła, to jasna pała, wyżywa się na nas. Nie ma szans, żebym to pchnął* ('zdał'; AGH). Ale wyraz może też występować jako forma adresatywna: 10. *Baby, ruszać się!* (WSP), żartobliwe, więc chyba pozytywne.

Wyraz *babka* może się odnosić do osoby prowadzącej zajęcia ze studentami, np. 11. *Wiesz, jakie miała schizy* ('trudności'), *babka nie chciała jej zaliczyć, w ogóle dopuścić ją do komisju* ('egzamin komisyjny' WSP). Tekst nacechowany jest oburzeniem, więc wartościowanie mamy negatywne. Najczęściej jednak *babka* oznacza 'kobietę nieznaną': 12. *No podeszła do mnie babka i w ogóle mnie wciągnęła* ('zamurowała'). *Nie wiedziałam, co mam mówić. – Ale jaka babka, o co ci chodzi? – Zaczepiła mnie, że jest z radia...* (ASP). Wydaje się, że u studentów wyraz stał się niemal neutralny, choć gdy go porównamy z prawdziwie neutralnym *kobieta* czy *pani*, okazuje się, że nie jest, jako środowiskowy, slangowy, ale dokładnie, czy to jest wartościowanie pozytywne czy negatywne, trudno określić.

Do serii z *dziewczyną* należy również forma *dziewusia*: 13. *Była tu dziewczusia po klucz do pralni* (WSP). Przyrostek wskazywałby na wartościowanie dodatnie, ale tekst jest ironiczny, więc przeciwne. Mamy jeszcze deminutivum-hipokoristikon *dziewuszka*: 14. *Ale mówię wam, ta dziewczusia [...] siusiara z podstawówki* (WSP), budowa słowotwórcza wskazuje na wartościowanie dodatnie, ale dalszy ciąg tekstu *i ona w ciąży*, chyba na oburzenie, więc wartościowanie negatywne, potępiające, a może tylko współczucie, litość, widać jak trudno to określić, gdy wypowiedź jest pierwotnie mówiona, a nie pisana.

Neutralne jest znaczenie i użycie wyrazu *koleżanka*: 15. *Dobra Grześ, wiesz, przepraszam cię, ale przyszła do mnie koleżanka* (ASP). Kiedy natomiast siostra rozmówczyni wpuszcza ją do pokoju, mówi: *Przyszła do ciebie kumpela*, to na pewno nie jest to wartościowanie neutralne, do czego jeszcze wrócimy. Ale skoro jesteśmy w środowisku studenckim, za neutralny przyjdzie nam uznać wyraz *studentka* i odpowiednio dla mężczyzny *student*, choć zdajemy sobie sprawę, że jest to pewnego rodzaju określenie zawodu. Odnajduję tylko jeden zapis 16, *Cała sala pełna, wydaje się, że wszystkie oczy są na ciebie zwrócone. Chyba studentki. Głupio mi się zrobiło. Człowiek nie wie, jak kiedy co wypali* (rozmówca opowiada, jak znalazł miejsce wolne w przepełnionej sali i musiał przeskoczyć ławkę, żeby tam dotrzeć; UJ).

Wróćmy do *kumpeli*: 17. *Piotrek to jest, a to Dorota, kumpela z osiedla, nie, ze szkoły też* (ASP). Co ciekawe, chłopak może tego określenia użyć

w stosunku do dziewczyny: 18. *Ale tydzień wcześniej byliśmy na „Maanamie”. Tłumy ludzi, ścisk ogromny. W pewnym momencie, wiesz, ktoś mnie klepie po plecach, patrzę, a to stara, dawna kumpela. Nie widziałem jej, odkąd skończyliśmy liceum. Przyjechała na koncert, w ogóle to studiuje na Usiu – politologię. No i ten, fajnie było, mówię ci (UJ).* W obu przykładach wydaje się, że wartościowanie jest dodatnie, chociaż obiektywnie wyraz etymologicznie związany z niem. *Kumpel*, a derywacyjnie pochodny od *kumpelka* jako derywat ujemny, powinien być nacechowany negatywnie. Wyraz *kumpel* znajdujemy już w SJPD, czyli to zapożyczenie dawne, przykłady wskazują na zastosowanie w środowisku robotniczym. Jest też wyraz *kumpelka*, a wszystkie trzy w PSWP, dla *kumpela* uwaga o derywacji wstecznej od *kumpelka*, a *kumpelka* jest żeńską formą *kumpla*.

Wymieniona w przykładzie 14. (obok *dziewuszki*) *siusiarą* w zdaniu wyraża oburzenie, co pozostaje w zgodzie zarówno z przyrostkiem *-’ara*, pejoratywnym, jak i z podstawą odczasownikową ze słownika dziecięcego, a w odniesieniu do nieco starszych dziewcząt, podlotków, SJPD np. dla leksemu *siuśmajka* (od tego samego tematu) podaje p o s p. p o g a r d l i w e. W tekstach studenckich występują jeszcze analogiczne formacje *gówniara*, *szczylara*, *luzara*, *ważniara* (Grzegorzyczkowa i Puzynina przyznają (s. 275-276), że *-ara* może występować przy różnych podstawach, tu czasownikowej, rzeczownikowej, przymiotnikowej, w dodatku prócz *ważniary* od *ważny* same podstawy są znaczeniowo negatywne): 19. *Gówniara przy mamie, a teraz nagle mama (WSP)* zawiera osąd potępiający; 20. *Co za problem z odebraniem telefonu. Wiecie, jakie mam sąsiadki? Ostatnio jedna tak się szarpała, bo miała odebrać telefon i jeszcze mi siostrę ochrzaniła, jakby z jaką szczylarą rozmawiała (WSP)*; 21. – *Coś ty, poważnie? W ogóle RMF, od razu widać, co za radio [...] A w ogóle taka luzara ona (ASP)* ‘lekceważąca problemy moralne’. 22. *A spoko, ja myślałam, że Ewka ważniara, czy coś takiego, ale wcale nie. Jedna z najfajniejszych dziewczyn (UJ).*

‘Sympatię’, oprócz wyrazu *dziewczyna* (przykład 4.), oznacza leksem *laska*: 23. *A co masz laskę, że chcesz dom stawiać? (WSP)*. Wyraz też może oznaczać ‘ładną, zgrabną dziewczynę’: 24. *Na „Maanamie” był z taką blondynką. No, taka młodziutka, może licealistka [...] Założę się, że tą laskę zaprowadził na przystanek i poszedł potem do Magdy i też się mizdrzył (UJ)*. O nieznanym kobiecie mówi się dezaprobująco *gościowa*: 25. – *Mówi „zaprowadźcie wywiad”, coś tam „no dobrze, zaczynaj [...]” – „zaraz, zaraz, proszę chwilę poczekać. No za pięć minut, ja się poprawię” – Jakaś gościowa tak – „Ja coś zrobię nie jestem przygotowana”, a my bez obciachu. Widoczny związek z *gość*. W PSWP jest hasło *gościowa* z kwalifikatorem po-*

toczny, ze znaczeniem ‘kobieta, o której mówi się z uznaniem’, ale w naszym tekście jest odwrotnie. Jest też forma *gościówka* (derywat od *gość*; *gościowa* z kolei jest derywatem ujemnym od *gościówka*): 26. (Mowa o prezencie dla koleżanki): *Książkę najlepiej jej dać. – Najlepiej „Wojnę i pokój”. No, jakąś taką super, z taką mocną dawką inteligencji. – Taką kilkutomową. – Nie, dajcie jej w prezencie pracę doktorską tej gościówki.* Tu wartościowanie jest dodatnie.

Pozytywne wartościowanie występuje też w formie *artycha* ‘kobieta z tupetem, umiejąca dać sobie radę’ według eksploratorki, jest w tym uznanie, ale i nieco krytyki: 27. *Nas znajomych przyjechało trzy osoby, ja, Marcin i Ewka, a reszta to byli znajomi Ewki siostry z Ekonomicznej. Artycha jakich mało* (UJ). O przyrostku *-icha// -ycha* Grzegorzycowa i Puzynina piszą (s. 90): „Typ prawie całkowicie poza zasięgiem języka ogólnego. SJPD notuje nazwy żeńskie z nacechowaniem ekspresywnym rubaszno-niechętnym lub żartobliwym *Cyganicha, Kozaczycha*, przy czym temat słowotwórczy jest nacechowany pozytywnie, choć treściowo odległy” (w *artycha -ycha* po twardej, nietypowo).

Ciekawym leksemem, tematycznie odległym dla określenia kobiety czy dziewczyny i wyrażającym wobec niej uznanie, podziw, połączony jednak z pewnymi zastrzeżeniami jest *apararka* (prymarnie nie jest to rzeczownik osobowy, szukam więc w PSWP, czy *aparat* jest używany dla oznaczenia mężczyzny. Owszem, występuje jako znaczenie 6. ‘człowiek, który zna się na żartach, lubi płatać figle, a także lubi zaskakiwać niekonwencjonalnym zachowaniem’ (nb. taka definicja mogłaby się też odnosić do *artychy*). 28. *A Karpińską pamiętacie? Ta to dawała zmiany* (‘wymyślała różne rzeczy poza normą’), *przecie ta apararka szła na drugi termin do Rudkowskiej i potrafiła wrócić się sprzed samych drzwi gabinetu, bo nagle stwierdziła, że umie jeszcze za mało i się douczy. Czad, nie?* (WSP). Jeszcze wyższy stopień podziwu zawiera *przeapararka* (c. d. poprzedniej rozmowy): 29. *Ona takie zmiany dawała? – No, to była przeapararka.*

Z sufiksem zdrabniająco-spieszczającym, ale użytym ironicznie, więc dezaprobująco wystąpił wyraz *lalunia* ‘niechętnie o koleżance niechlujnej’: 30. *Ty, co tak capi* (‘cuchnie’) *u was w składzie* (‘zestaw pokoi ze wspólną łazienką’). – *A, pewno lalunia znowu była. – A ta! – No, k..., czasem to aż adwrasiajet.* (WSP). Natomiast wyraz o podobnym charakterze, tj. nawiązujący do języka dziecięcego, hipokoristikon *niuniuś* wyraża sympatię; tu użyty w formie adresatywnej: 31. *Byłaś w domu, niuniuś?* (WSP). W formie adresatywnej bywa używany substancywizowany przymiotnik *stara*: 32. *Wrzuciłabym coś na ruszt* (‘zjadłabym’), *stara, ale nie mamy kasy* (‘pieniędzy’)

(WSP). Według relacji ustnych obecnie używa się przymiotnika *młoda*. Kilka szczególnie wulgarnych wyrazów na oznaczenie kobiety pomijam.

Nazwy osób płci męskiej mają jako leksem neutralny wyraz *człowiek* (obecny w przykładzie 16.), także *chłopiec*, *chłopak* oraz *student*, jest też *mężczyzna*. 33. *Złapałyśmy jakiegoś chłopaka, żeby wszedł* (na scenę w kostiumie projektu studentek, ASP); 34. *A chłopcy to już też cicho siedzą, nie chcą się wypowiadać na jego* (tj. bezczelnego kolegi) *temat* (UJ); 35. *Ale z Agiehu tylko męska strona, tak?* (chodzi o udział w imprezie) – *Gosiu, ale tylko mężczyźni!* (AGH); 36. *Co dwa lata pracownia wyjeżdża, z tym że każdy student ma prawo do uczestniczenia w plenerze bezpłatnym* (ASP). *Student* oznacza tu także studiującą osobę płci żeńskiej (tu mówi dziewczyna). Mamy też w funkcji neutralnej *pana* i *kolegę*. 37. *Gośka, Gosia, ty se musisz jakiś futerał pod spódnicą zamontować* [...] – *Na przykład przyjść do stolika z panami i chcesz porozmawiać z nimi.* – *O jejku, chcesz mieć grypsere?* (AGH, aluzja do możliwości nagrywania z podsłuchu przez eksploratorkę). 38. *Józio słucha wykładu, jednocześnie zaglądając koledze do gazety* (AGH). Wyraz *pan* na ASP i AGH może oznaczać wykładowcę (co przypomina szkołę średnią): 39. *... jest na przykład technologia malarstwa, na której robimy pseudo-witraże albo malowanie na szkle, jak ktoś nie chce zdawać ustnego egzaminu, który też jest śmieszny, bo trzeba na przykład powiedzieć panu, jak się robi dwie zaprawy* (ASP). Może też *pan* być formą adresatywną i wtedy jest uznawany za stylizację na język oficjalny: 40. *Cześć, panowie!* (AGH).

Student pierwszego roku na AGH nazywa się *kotem*: 41. *Ciekawe, kogo sobie weźmie na drugiego? Jak jakiegoś kota* [...], *będzie mu metę prowadził* (‘miejsce sprzedaży alkoholu’). Natomiast wyraz *studencik* z przyrostkiem zdrobniająco-spieszczającym służy w tekście do wykpienia: 42. *No, a na wywietrznikach oczywiście studenci sobie siedzą* [...] *i piją piwko od rana do wieczora* (tzn. nie pracują ani się nie uczą; WSP). O dobrym koledze mówi się *kumpel*: 43. *Siedzimy z kumplami z Warszawy, z miasta* (AGH). Może też tak powiedzieć studentka o koledze: 44. *A wiecie, ja mam takiego kumpla, on to jedzie koksem* (‘przeklina’, WSP).

O obcym mężczyźnie mówi się *facet* albo *gość*, np. 45. *Wchodzi facet do tramwaju, [...] a jeszcze zapomniałem powiedzieć, że ten facet był przerażliwie chudy* (UJ); 46. *Ja poszłem (!) do tego Riwela, Rawela kupować sobie koszule. A jakaś babka z gościem wybrali dwie. Myślę sobie: gość pójdzie, przymierzy. Idziemy do przymierzalni, a baba bierze te koszule, weszła* (AGH). Wyraz występuje też w formie *gościu*, analogicznie jak w Krakowie formuje się mianowniki imion własnych zdrobniałych, używając w tej funkcji wołacza (*Józiu, Stasiu*) lub rzeczowników osobowych typu *wujcio*

(wujciu): 47. *No wiecie, że na jakiejś uczelni wyleciał gościu. No nie wiem, czy go już posadzono. W każdym razie znęcał się nad chłopcami* (UJ). Nb. hasło *gość* ma w PSWP jako 3. znaczenie potoczny ‘mężczyzna, którego dobrze się nie zna albo z nacechowaniem uczuciowym o kimś znajomym’. I tak może jest w przykładzie z ASP: 48. *I co z tymi filmami? Jeszcze ci nie powiedzieli? – Spoko, każdy im się spodobał, że nie ma słabego właściwie, gościu mówił, słabego projektu* (ASP). Ale w poprzednim przykładzie mimo formy jakby pieszczotliwej treść negatywna i chyba też taka ocena? Jest jeszcze osobliwsza forma *gostek*. Temat twardy, jakby wstecznie urobiony, a przyrostek zdrabniający, w sumie jakby przyjazne nacechowanie, niezgodne zresztą z treścią wypowiedzi: 49. *To tak jak Sebastian, też tutaj na Podwawelskim. Jakiś pijany gostek tłukł własną żonę, wyzywał, no i on się tam wstawił, szarpał się trochę z tym gościem. A ta kobieta powiedziała mu tak: – Sp...! A potem się bał chodzić po osiedlu* (ASP). Trudno doprawdy powiedzieć, jakie jest nacechowanie, zwłaszcza że opowiada trzecia osoba. Może to mieszane wartościowanie ma służyć oddaniu w sumie absurdalnej sytuacji, że z powodu chęci pomocy w słusznej sprawie chłopak musi się strzec.

Od wyrazu *facet* mamy derywat *facecik*: 50. *Ten gościu, on miał takiego facecika Leonarda da Vinci wpisanego w koło, z rozpiętymi rękami i nogami i wszystko się świeciło [...] właśnie ten gigantyczny facecik, z papieru fluorescencyjnego [...] i miał chyba sześć modeli; w ogóle z własną muzyką przyszedł. Ale chłopaczek zrobił kawał dobrej roboty* (ASP). Wszystkie określenia pełne zachwytu. A leksem *chłopaczek* nacechowany dodatnio wchodzi do serii z przyrostkiem *-ek*; pozostałe, tj. *wieśniaczek* i *gagatek* są ironiczne, a *buraczek* w znaczeniu ‘głupi, prymitywny’ także negatywne: 51. *Jak wracaliśmy wtedy z Kassel [sc. Z wystawy], to jechaliśmy właśnie do Berlina. Okazało się, że jest impreza techno, taka szmira, takie disco polo u nas. Znaczący dużo jechało takich wieśniaczków* (ASP); 52. *E, buraczki, czemu się nie odzywacie?* (WSP studentka do koleżanek). Bardziej zrozumiałe, jeśli przytoczymy *burok* (ze stylizacją gwarową) i *burocek*: 53. *Ależ to jest bez sensu [...] O to chodzi, no o to chodzi, buroki, normalnie buroki. – Bez sensu, burocki. Burak* znajduje się w PSWP w znaczeniu 4. pogardliwy, potoczny ‘o prostaku, niewychowanym człowieku o grubiańskich manierach’ (wśród synonimów *wieśniak*); w naszym tekście użyte w stosunku do dziewcząt (WSP).

W inny sposób wartościuje *gagatek* 54. *Ja się przyglądałam i zastanawiałam, jak może wyglądać człowiek, który tak wykorzystuje dziewczyny. On ma podobno starszego brata i on też jest niezły gagatek* (UJ). W PSWP *gagatek* potoczny, żartobliwy ‘człowiek lekkomyślny, sprytny, zdolny do nieodpowiedzialnych wybryków, drobnych wykroczeń’. Wnioskując z naszego tekstu,

należy stwierdzić, że osąd jest mniej żartobliwy. Wśród antonimów *gagatka* znajdują *palanta* obok *gamonia* i in., co mnie dziwi, gdy wspomnę o pewnym procesie, w którym *palant* był wielce obraźliwy. I w naszym tekście *palant* nie robi wrażenia niedorajdy, tylko kogoś wręcz przeciwnego. W 27. tomie PSWP *palant* występuje w zn. 3. p o t o c z n y, p o g a r d l i w y ‘osoba, która wzbudza niechęć, wrogie odczucia, człowiek bezmyślny, naiwny, niemądry’. 55. *Ale wiecie, no to trzeba być bez serca, jak tak można. Dla mnie taka dziewczyna, no wiesz, niczym się nie przejmuje, ładna, zgrabna. Jak się robi, to cała ulica jej. [...] On jeszcze większy palant* (UJ). W tym kontekście zdecydowanie potępiające. W SJPD nie ma *palanta*, ale jest za to *szczyl* jako wulgaryzm, a także lekceważąco ‘małe dziecko’. W tekście studenckim *szczylu* (mian.), analogicznie jak *gościu*: 56. *A wiesz, że u nas ukradli baterie spod prysznic i zamontowali stare, a do nas jakiś szczylu* [sc. z brygady remontowej] *mówi – No to trzeba było pilnować* (WSP); tu trochę wulgaryzm, a trochę na oznaczenie bezczelności, stąd reakcją jest oburzenie wobec przewrotności zachowania. Został nam jeszcze *koleś*, rzadki, i właściwie niemal neutralny synonim *kolegi*: 57. *Mój mąż nam jeszcze pomagał*, [sc. w przygotowaniu na konkurs] [...] *przyszła moja cioteczna siostra i jakiś koleś. Przyszedł kolega do nas, wiesz po prostu odwiedzić nas* (ASP). Negatywne nacechowanie, znane potocznie z *rzeczpospolitej koleśków* tu nie występuje.

Została jeszcze seria z przyrostkiem *-ak*: *przystojniak*, *cwaniak*, *luzak*. Dwa pierwsze od podstawy przymiotnikowej, trzeci podwójnie motywowany; potwierdza te sposoby derywacji Grzegorzczukowa z Puzyniną (s. 155-156), uważając format *-ak* za ekspresyjnie nacechowany. Eksploratorka uważa *przystojniaka* i *luzaka* za pozytywnie oceniające: 58. *Wygląda sobie spoko [...] będzie facet jak ta lala, easy cool. – Który? Ten wysoki przystojniak? – No, ten luzak. Ona lubi facetów z długimi włosami, takich luzaków* (WSP). *Cwaniak* wartościuje negatywnie: 59. *To jest twoja warszawska koszula? Nie lubimy cwaniaków-warszawiaków* (AGH).

Ciekawe, że właściwie nie ma wyrazu dla oznaczenia ‘partnera’. Kontekstowo był nim jeden raz użyty *fagas*: 60. *Oj, czekaj ty [...] jeszcze do ciebie zadzwoni jakiś fagas, to powiem, żeś umarła. Nie będziesz mi łaski robiła* (WSP). Wyraz ma PSWP kwalifikator p o t o c z n y, p o g a r d l i w y. Również raz jeden użyty jest wyraz zapożyczony *boyfriend* w znaczeniu ‘partner’: 61. *To jest kumpel z pierwszego roku, były boyfriend Agnieszki* (WSP). Z uwagi na użycie wyrazu obcego pewnie jest tu jakieś wartościowanie, trudno mi jednak dociec, jakie.

Najwyższe uznanie, podziw wyrażają „intensiva prefiksalne” (termin M. Kawki) *prze-gość, przefacet, przewir*: 62. *Ale Łysiak jest przefacet, ja do tej pory nie mogę sobie paru książek kupić, ale ja mam „Wyspy bezludne”, ale jest droga, dwieście parę tysięcy za książkę* (WSP); 63. *Wiesz on się specjalizuje w kawałach o dzieciach: – Tatusiu, tatusiu, a coś tam – Ale mówię ci, to musiałyś go usłyszeć, prze-gość* (WSP); 64. – *Gosiu, chcesz poznać Medyka? – Medyk? – On ci naprawi gardło. – Jest przewir! – Ja mu powiem, on jest na ginekologii [...] i wziernikowaniu* (AGH ‘na oznaczenie człowieka niesamowitego, nieobliczalnego’).

W formie adresatywnej używa się nacechowanego *chłopie* (stylizacja na gwara); dawniejszego *stary* (nb. *starszy* oznacza ‘ojca’ AGH), oraz nowego *młody*. Kilka obelżywych nazw mężczyzny pomijam. Brak miejsca dla omówienia imion własnych wyrażających postawy wartościujące.

Porównując występujące w naszych tekstach słownictwo ze *Słownikiem gwary studenckiej* (L. Kaczmarek i in.), który zawiera materiał z lat sześćdziesiątych XX wieku (zbierany zresztą innymi metodami), zauważymy, że nie pojawiają się tam wyrazy, dla oznaczenia kobiety: *aparotka, dziewczuszka, gościówka, gościowa, koleżanka, lalunia, młoda, osoba, panienka, pankowa, przeaparotka, starsza, siusiara, szczylara, ważniara*; dla oznaczenia mężczyzny: *boyfriend, burok, burocek, chłopaczek, facecik, gościu, kot, luzak, przefacet, prze-gość, przewir, starszy i szczyłu*.

BIBLIOGRAFIA

- G r a b i a s S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- G r z e g o r c z y k o w a R., P u z y n i n a J., *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1979.
- K a c z m a r e k L., S k u b a l a n k a T., G r a b i a s S., *Słownik gwary studenckiej*, Lublin 1994.
- K a w k a M., *Intensiva prefiksalne*, „Poradnik Językowy” 1973, z. 3, s. 139-142.
- K o w a l i k o w a J., *Słownictwo młodych mieszkańców Krakowa*, Kraków 1991.
- L a s k o w s k a F., *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz 1993.
- L e s z c z y ń s k i Z., *Wyraz postawy wartościującej w języku naturalnym*, w: *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Lublin 1992, s. 73-93.
- PSWP = *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. I-XXXIV: *A-Psychoza*, Poznań 1994-2000.
- P u z y n i n a J., *Język wartości*, Warszawa 1992.

- P u z y n i a J., *Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, w: *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, s. 59-72.
- SJPD = *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.
- Z a r ę b i n a M., *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej*, Wrocław 1985.
- Z a r ę b i n a M., *Słownictwo studenckie*, w: *Dialektologia – onomastyka – stylistyka*, Kraków 1984, s. 184-199.
- Z a r ę b i n a M., *Uwagi o wartościowaniu w wypowiedziach studenckich*, w: *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdżyński, S. Śniatkowski, Kraków 1999, s. 69-76.

VALUING ATTITUDES IN STUDENT'S VOCABULARY AND TEXT

S u m m a r y

The author depicts valuing attitudes in student's vocabulary on the basis of texts from four Krakow universities at the end of the twentieth century. The paper is limited mainly to the vocabulary from the semantic field *kobieta* (woman), *mężczyzna* (man). This vocabulary occurs in synonymous series: neutral words // words with a positive or negative connotation, e.g. *osoba* (person), *kobieta* (woman), *dziewczyna* (girl) // *babka* (chick), *kumpela* (mate), *laska* (chick), *ważniara* (panjandrum), *artycha* (skirt) or *człowiek* (man), *mężczyzna* (man), *chłopiec* (boy) // *studencik*, *gościu* (fellow, guy, bloke), *facecik* (fellow, guy), *przystojniak*, *palant*.

In comparison with the vocabulary earlier by 30-40 years contained in the *Vocabulary of Student's Dialect*, there are twenty or so new words describing women and men, e.g. *pankówna* (punk girl), *przeaparotka*, *boyfriend*, *przewir*.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: wypowiedzi studenckie, ciąg synonimiczny, postawa wartościująca, nazwy osób.

Key words: student's parlance, synonymic series, valuing attitude, names of persons.